

dr hab. Sylwia Janowicz –Dobrowolska
profesor nadzwyczajny
Wydziału Sztuki Lalkarskiej
w Białymstoku
Akademii Teatralnej im. Al. Zelwerowicza
w Warszawie

Recenzja

dorobku artystycznego, pedagogicznego oraz rozprawy teoretycznej zatytułowanej „Postaci zwierzęce w spektaklu *Księga Dżungli* Rudyarda Kiplinga w reżyserii Jerzego Bielunasa – przykład pracy nad rolą w oparciu o technikę gry aktorskiej w masce zwierzęcej” pana mgr Wojciecha Brawera, w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.

DOROBK ARTYSTYCZNY I PEDAGOGICZNY

Mgr Wojciech Brawer jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, Wydziału Lalkarskiego we Wrocławiu. Jeszcze przed ukończeniem studiów, w roku 2002, będąc studentem czwartego roku, rozpoczął współpracę z wrocławskim Wydziałem Lalkarskim PWST im. L. Solskiego w Krakowie, uczęszczając jako wolontariusz na zajęcia prowadzone przez profesora Józefa Frymeta z *Gry aktora w masce* na II i III roku. W tym samym czasie otrzymał Stypendium Ministra Kultury za wyróżniające osiągnięcia w nauce. Rok później uzyskał tytuł magistra sztuki i został zatrudniony jako pracownik naukowy w funkcji asystenta na Wydziale Lalkarskim. Obecnie pracuje na stanowisku starszego wykładowcy.

W roku 2003 Wojciech Brawer został aktorem Lubuskiego Teatru im. Leona Kruczkowskiego w Zielonej Górze. Zgromadził w swym dorobku artystycznym wiele kreacji scenicznych doskonale przyjętych przez krytykę i cieszących się dużym zainteresowaniem publiczności. W latach 2003-2015 wziął udział w 34 realizacjach teatralnych tworząc około 50 różnorodnych ról.

Śledząc doniesienia prasowe i wypowiedzi internetowe, natychmiast daje się zauważyć jak szerokim wachlarzem umiejętności dysponuje Pan Brawer. Danuta Piekarska z Gazety Lubuskiej pisząc o sztuce *Łgarz* w reżyserii Jerzego Bończaka,

twierdzi, że warto było odkurzyć Goldoniego dla Wojciecha Brawera, który pod postacią Florinda, nieśmiałego zakochanego, odkrywa przed widzami talent komiczny(...). O tej samej roli również entuzjastycznie wypowiada się Agnieszka Jarzynek w *Studenckim Kwartalniku Polonistycznym*. Píše, iż (...) fantastycznie w postać nieśmiałego Florinda wcielił się Wojciech Brawer (...). Młody aktor ukazał tu swój talent do grania ról komediowych, w których jest po prostu świetny. Za tę rolę aktor otrzymał również nagrodę dyrektora Lubuskiego Teatru. Talent komediowy aktora potwierdzają słowa ks. Andrzeja Draguły, dr hab. teologii, profesora Uniwersytetu Szczecińskiego, który o roli w *Ożenku Gogola* pisze w *Tygodniku Katolickim „Niedziela”*: *Spośród zalotników najciekawiej wypada Wojtek Brawer (...) odrzucając typowy dla tej roli styl starokawalerski, a kreując Podkolesina jako nieopierzonego jeszcze, mimo wieku, młodzieńca, co to „i chciałby i boi się”*. Rok później na łamach tej samej gazety chwali Wojciecha Brawera i jego żonę Kingę Kaszewską-Brawera za pomysł zmierzenia się z dowcipem absurdalnym oraz świetne opracowanie sceniczne wybranych tekstów do spektaklu *Mieszanka firmowa, czyli pociąg do absurdu* w reżyserii małżeństwa aktorów. Podziwia również zdolności artysty, który w scenie „skandynawskiej” całe partie tekstu mówi wspak(...).

Okazuje się, że Pan Brawer doskonale radzi sobie również w repertuarze dla dzieci. Przykładem mogą być role Lisa w *Szałaputkach* Janusza Rył-Krystianowskiego, w reżyserii Marii Weigelt, czy Szakala Tabagni w *Księdze Dżungli* Kiplinga, w reżyserii Jerzego Bielunasa. Za każdą z tych ról aktor otrzymał Nagrodę Leona przyznawaną dla najpopularniejszego aktora w sezonie. *Nie przypadkiem najżywsze reakcje budzi budowana bardzo umownie postać lisa, którego z dystansem, dowcipnie, momentami wręcz brawurowo gra Brawer. Lisowi za cały kostium starcza rudy czub na głowie i przewieszony przez ramię lisi kołnierz. Postać malowana jest ruchem i gestem.* – pisze w *Gazecie Lubuskiej* Danuta Piekarska, a Jacek Uglik na www.plus.ctinet.pl dodaje: (...)zaskoczył mnie w roli lisa Wojciech Brawer. Naprawdę był cholernie przekonujący(...). Z kolei w *Gazecie Wyborczej* o roli z *Księgi dżungli* napisała Paulina Nodzyńska: *Świetny w roli obłąkanego, żywotnego szakala, pochlebcy i sługi swojego pana jest Wojciech Brawer.*

Zupełnie inaczej pokazuje się aktor w przefiltrowanej przez współczesność wersji *Skąpca* Moliere, czyli w *Harpagonie* w reżyserii Tomasza Mana. Jak pisze Dorota Żuberek z *Gazety Wyborczej* *Kleant (Wojciech Brawer) jako jedyny młody broni swej postaci skutecznie – najbardziej trendowy ze wszystkich przekonuje mnie najbardziej. Jest dandysem, z nowoczesną fryzurą i w połyskującej marynarce. Nie sprawia jednak wrażenia romantyka, który zakochuje się na ulicy – prędzej już w klubie... I to na pewno nie w mdłej Mariannie. I wreszcie Hedda Gabler* Ibsena w reżyserii Eweliny Pietrowiak i rola Eilerta Lovborga. Znow Dorota Żuberek na łamach *Wyborczej* zauważa, że (...) *Eilerta publiczność zapamięta dzięki wspaniałej grze Wojciecha Brawera. To on wprowadza w nieco uśpioną scenę żywiołową energię. Mówi szybciej, chodzi szybciej, głośno krzyczy. Ironiczny, nawet kiedy milczy, to przykuwa uwagę. Przejmująco wypadła jego scena rozpaczliwie połączona z atakiem delirium.* Z kolei w *Zabijaniu Gomułki* na podstawie *Tysiąca spokojnych miast* Jerzego Pilcha, w reżyserii Jacka Głomba, spektaklu, który zdobył nagrodę główną na XI Ogólnopolskim Festiwalu Komедii TALiA 2007 i znalazł się w finale XIII Ogólnopolskiego Konkursu Na Wystawienie Sztuki Współczesnej, Brawer wcielił się w postać Jerzyka. *Jerzyk jest w okresie niebezpiecznym dla mężczyzny. Jest młody, niedoświadczony i przeżywa typowe dla swojego wieku burze dojrzewania. (...) Rozterki chłopca, bez wątpienia bolesne, wzruszają w swojej naiwności. Widzimy bardzo dobrze zagrane sceny, w których iskrzy od płomiennych uczuć i pełnych humoru podtekstów. To*



słowa Joanny Kapicy-Curzytek z Akademickiego Radia Index. Zdzisław Haczek zaś z Gazety Lubuskiej napisał: *światny Wojciech Brawer, w szkolnym mundurku, naprawdę zdaje się mieć lat naście. Z kolei Jacek Wakar na www.DZIENNIK.PL twierdzi, że (...) Głomb balansuje między gagami rodem z teatru absurdu a wzruszeniem jak z „Kroniki wypadków miłosnych” Konwickiego. Jakby z niej przeniesiony jest wątek zauroczenia Jerzyka (Wojciech Brawer) Anielicą (Marta Frąckowiak) przeprowadzony przez oboje aktorów bez jednego fałszywego tonu. Hubert Michalak z Nowej Siły Krytycznej dodaje: Znakomity, skupiony na swoim zadaniu(...) Wojciech Czarnota (Ojciec), jak i świeży, młodzieńczy Wojciech Brawer (Jerzyk) są znakomitymi milczącymi partnerami dla Walerysia. Ci trzej aktorzy prowadzą właściwie cały spektakl, pozostali wykonawcy stanowią dla nich jedynie tło, które jest wyrównane, ale w żaden sposób się nie wyróżnia.*

Pan Wojciech Brawer jest także aktorem utalentowanym wokalnie. Zostało to wykorzystane między innymi w spektaklu *Sen nocy letniej* w reżyserii Roberta Czechowskiego. Monika Gorzelak z Dziennika Teatralnego stwierdziła, że (...) *nie można w tym miejscu nie wspomnieć o wokalu (nie do zdarcia), gitarowych riffach, para-amerykańskim akcencie, a w efekcie niewyczerpanym potencjale komediowym Jerzego Kaczmarowskiego, Łukasza Kucharzewskiego, Wojciecha Brawera, Radosława Poniedziałka i Przemysława Faleja. Ta trupa amatorów teatru ze sztuki Szekspira to najjaśniejszy punkt mrocznego w swej istocie „Snu...” Czechowskiego. Talent Brawera podziwia też Zdzisław Haczek w Gazecie Lubuskiej pisząc: Punktują śpiewająco Łukasz Kucharzewski, Wojciech Brawer (oj, potrafi wysoko!)(...). Nie dziwi zatem udział aktora w musicalach, na przykład w *Ach! Odessa Mama* w reżyserii Jana Szurmieja, ani laury na Festiwalu im. Anny German „Tańczące Eurydyki”.*

Prócz działalności aktorskiej Pan Brawer zajmował się także inną formą twórczości teatralnej. Jako asystent reżysera współpracował m.in. z Jerzym Satanowskim przy spektaklu *A wszystko to Ty* Marka Grechuty, z Jackiem Głombem w realizacji *Zabijanie Gomułki wg Tysiąca spokojnych miast* Jerzego Pilcha, z Piotrem Ratajczakiem przy spektaklu *Trzy siostry* Czechowa, czy Janem Szurmiejem przy *Ach! Odessa – Mama*. Sam zaś w latach 2004 -2014 wyreżyserował 8 spektakli, 3 na deskach Lubuskiego Teatru im. Leona Kruczkowskiego, 2 w Amatorskim Teatrze Nowym w Zielonej Górze, 2 w zielonogórskim Teatrze Alternatywa i 1 we współpracujących Lubskim Domu Kultury oraz Landesverband Kunstlerhauser Sachsen w Dreźnie. Za reżyserię spektaklu *Ballada o kapryśnej królownie* otrzymał Nagrodę Prezydenta Miasta Zielona Góra na Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Amatorskich WOFTA 2004. W roku 2011 był konsultantem w zakresie gry aktorskiej w masce przy realizacji spektaklu *Zwierzęta doktora Dolittle* w reżyserii Jerzego Bielunasa.

Wojciech Brawer brał udział w wielu festiwalach, m.in. w XIV Międzynarodowym Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych w Łodzi w roku 2008, w V Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym - Astorka 2009 w Bratysławie, XVI Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym w Hradec Kralove czy III Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym BOSKA KOMEDIA w Krakowie.

Talent, bogaty warsztat techniczny, szeroki wachlarz umiejętności aktorskich i zdolności reżyserskie – to wszystko nie pozostaje bez wpływu na pracę pedagogiczną Wojciecha Brawera, której aktor oddaje się od roku 2002. Jak pisze w swej opinii Prof. Józef Frymet, *Pan Wojciech Brawer jest uznanym wykładowcą.(...) Jako wnikliwy pedagog i wrażliwy artysta jest ceniony i lubiany przez studentów.* Prócz przedmiotu



Gra aktora w masce Pan Brawer od 2011 roku prowadzi również *Elementarne zajęcia aktorskie w planie żywym*, a od roku 2013 *Małe formy teatralne*.

Pokazy egzaminacyjne i warsztatowe studentów przygotowywane pod kierunkiem mgr. W. Brawera zawsze charakteryzuje wysoki poziom dydaktyczny, a co za tym idzie i wykonawczy(...) - tę opinię profesora Frymeta potwierdzają liczne festiwale, na których prezentowali swe dokonania podopieczni Wojciecha Brawera. Spektakle warsztatowe w technice gry aktorskiej w masce, w reżyserii pedagoga, były pokazywane m.in. na VIII Międzynarodowym Festiwalu Działań Teatralnych i Plastycznych ZDARZENIA Tczew-Europa, na XIV Międzynarodowych Toruńskich Spotkaniach Teatralnych, XV Dolnośląskim Festiwalu Nauki, czy IV Festiwalu Twórczości St. I. Witkiewicza – Witkacomania 2014. Wojciech Brawer przygotowywał również każdego roku (od 2011) etudy z przedmiotu *Gra aktorska w masce* ze studentami roku II, z okazji Dni Otwartych Wydziału Lalkarskiego we Wrocławiu.

Praca pedagogiczna i popularyzatorska Wojciecha Brawera wykracza poza obowiązki wykładowcy PWST. Pan Brawer stale współpracuje z Zielonogórskim Ośrodkiem Kultury, gdzie prowadzi warsztaty teatralne dla młodzieży oraz warsztaty dla recytatorów i wokalistów. Prócz tego przeprowadza także lekcje teatralne w zielonogórskich gimnazjach. Artysta jest również współpracownikiem Stowarzyszenia Bona Fide organizującego warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży. Również tej grupie był dedykowany cykl warsztatów dla młodych wokalistów z całej Polski, powstały we współpracy z Fundacją Wspierania Talentów Dzieci i Młodzieży *Młodzi Artyści*, co zaowocowało Ogólnopolskim Festiwalem Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej FUMA w 2010 i 2012 roku, który to festiwal współorganizował i poprowadził Wojciech Brawer.

Nie tylko najmłodszy korzystają z umiejętności i chęci dzielenia się nimi Pana Brawera. W 2012 roku artysta przygotował program i poprowadził warsztaty poświęcone reżyserii teatru dziecięcego i młodzieżowego dla Stowarzyszenia Homo Artefix oraz Centrum Artystyczno-Kulturalnego „Zamek” w Krośnie Odrzańskim. W roku 2013 przeprowadził również warsztaty dla pedagogów szkół podstawowych i gimnazjalnych w Polkowickim Centrum Animacji, prowadził także warsztaty i konsultacje w zakresie teatru plastycznego dla instruktorów grup teatralnych oraz, również dla instruktorów, warsztat pod hasłem *Improwizacja, etiuda, spektakl - czyli proces kształtowania przedstawienia teatralnego*.

Udział w tak wielu przedsięwzięciach, a jednocześnie wysokiej jakości dokonania pedagogiczne i artystyczne świadczą o niezwyklej pasji Wojciecha Brawera i wielce udanym połączeniu talentu aktorskiego z talentem pedagogicznym. Potwierdza to nagroda III stopnia przyznana Wojciechowi Brawerowi przez Rektora PWST w Krakowie, za wyróżniające osiągnięcia dydaktyczno – wychowawcze, znaczące efekty w zakresie nauczania przedmiotu *praca z maską* i za rozbudzanie pasji w dziedzinie lalkarstwa.



OCENA ROZPRAWY TEORETYCZNEJ

Podstawą rozprawy doktorskiej Pana Wojciecha Brawera, napisanej pod kierunkiem dr hab. Krzysztofa Grębskiego, są role szakala Tabagniego, przywódcy małp oraz kobry ze spektaklu *Księga dżungli*, w reżyserii Jerzego Bielunasa, analizowane jako przykład pracy nad rolą w oparciu o technikę gry aktorskiej w masce. Premiera przedstawienia odbyła się 17 stycznia 2010 roku w Lubuskim Teatrze im. Leona Kruczkowskiego w Zielonej Górze.

Jak autor sam podkreśla we wstępie, dysertacja jest opisem przebiegu pracy aktorskiej nad stworzeniem postaci zwierzęcych z perspektywy wykładowcy techniki gry w masce. Daje to możliwość porównań dwóch obszarów twórczości – szkoły i teatru, a także pozwala na analizę twórczych inspiracji oraz wnioski i refleksje dotyczące systemu gry w masce – systemu, nad którym Wojciech Brawer pracuje od ponad piętnastu lat.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Maska zwierzęca – od rytuału do teatru* autor pracy pochyla się nad ewolucją funkcji maski na przestrzeni wieków. Umiejętnie posługując się tekstami źródłowymi, niejednokrotnie w tłumaczeniu własnym, śmiało wysuwa tezy dotyczące cech „funkcjonalności” maski zwierzęcej zrodzonych w obszarze rytuału, które przetrwały do dziś. Jednocześnie Wojciech Brawer zaznacza, że jego propozycje opierają się na obserwacji subiektywnej i wybiórczej, i że jest to stanowczo spojrzenie praktyka, a nie antropologa teatru. Dalej, idąc za myślą profesora Wiesława Hejno dotyczącą maski jako środka inscenizacyjnego wprzęgniętego w narrację sceniczną, co spowodowało jej przeniesienie z obszaru rytuału do dramatu i uczyniło zwornikiem rzeczywistości przeszłej i obecnej, autor dysertacji zadaje pytanie o *niezbywalne właściwości zwierzęcej maski, które potwierdzałyby tę funkcję łącznika między sacrum (rytuał) a profanum (teatr)*. Odpowiada na nie wymieniając mimetyzm i proces przemian jaki maska wywołuje u osoby jej używającej. Zaznacza również, że zarówno praca teatralna jak pedagogiczna, potwierdzają zastosowanie mimetyzmu jako metody kształtowania roli w masce zwierzęcej. Z kolei proces przemiany, który inicjuje maska, Wojciech Brawer uważa za jedną z jej najważniejszych cech. Wyjaśnia jednocześnie, że owa przemiana obejmuje nie tylko przeobrażenia fizyczne, ale przede wszystkim psychiczne i emocjonalne. Autor przyznaje się również do upatrywania podobieństw między wykonawcą rytualnym a teatralnym, mimo świadomości oczywistych różnic pomiędzy nimi. Aby wyjaśnić swoje rozumowanie przedstawia model autorstwa Richarda Schechnera konfrontujący skuteczność z rozrywką celem rozróżnienia rytuału i teatru.

Rozdział drugi poświęcony jest wybitnym twórcom teatru, których praca wywarła największy wpływ na zawodową drogę Pana Wojciecha Brawera. Autor wymienia trzy nazwiska : Frymet, Lecoq i Taymor oraz podkreśla, że Profesor Józef Frymet jest osobą, która w dużej mierze ukształtowała go jako pedagoga i aktora, wyznaczyła kierunek jego zawodowych poszukiwań, a przede wszystkim wyposażyla w wiedzę na temat unikatowej techniki gry w masce. Pan Brawer w części poświęconej profesorowi opisuje m.in. wycinek systemu nauczania maski na



Wydziale Lalkarskim dotyczący gry w masce zwierzęcej. Pisze o kolejnych etapach pracy, a także o modyfikacjach programu wprowadzanych stopniowo przez profesora Frymeta, dr.hab. Krzysztofa Grębskiego oraz jego samego.

Z kolei pisząc o Jacques'u Lecoq autor pracy przyznaje, że zapożyczył od wybitnego twórcy i pedagoga zestawy ćwiczeń, a nawet zmodyfikował je według własnych potrzeb. Drobiazgowo opisuje ćwiczenie o nazwie *twórcze przetworzenie*, dla którego inspiracją były „Utożsamienia”- jeden z etapów pracy z uczniem w systemie Lecoq'a. Taki rodzaj opisu ma służyć podkreśleniu wagi tego warsztatowego ćwiczenia w procesie kreowania postaci w masce zwierzęcej.

Wojciech Brawer wspomina również podjęty przez siebie eksperyment rozciągnięcia idei kreatywnej funkcji maski i twórczego przetworzenia na pracę nad rolą bez użycia maski w sensie dosłownym, podjęty podczas realizacji spektaklu warsztatowego studentów, opartego na scenicznej adaptacji *Matki* Witkiewicza autorstwa Wiesława Komasy. Eksperyment potwierdził skuteczność metody pracy i miał ogromny wpływ na umiejętności studentów w zakresie techniki gry w masce.

Pan Brawer nie ukrywa podziwu również dla twórczości Julie Taymor, zwłaszcza dla musicalu *Król Lew*, który według niego stanowi syntezę sposobu postrzegania maski przez reżyserkę. Badanie przez Julie Taymor relacji między maską a ludzkim ciałem skłoniło autora pracy do analizowania znaczeniowych relacji między ludzką twarzą a maską antropomorficzną, czego owocem był spektakl warsztatowy na podstawie *Iwony, księżniczki Burgunda* Witolda Gombrowicza. Wojciech Brawer zaznacza, nawiązując do słów Julie Taymor dotyczących odnajdywania przez aktora poprzez maskę nowego scenicznego ja, że opisując proces budowania ról w oparciu o technikę gry w masce będzie próbował zobrazować taki sposób postrzegania maski, w którym nie jest ona wyłącznie plastycznym wyobrażeniem oblicza (człowieka lub zwierzęcia) nakładanym na głowę aktora, ale inicjatorem działania ciała, zdolnego pełnić funkcję nośnika emocji i informacji o postaci.

Rozdział trzeci rozprawy zawiera informacje o powieści Rudyarda Kiplinga *Księga dżungli* i jej licznych adaptacjach filmowych i scenicznych, w tym o spektaklu zrealizowanym w Zielonej Górze przez Jerzego Bielunasa. Autor pracy opisuje przebieg przedstawienia, oraz załącza wykaz scen w poszczególnych aktach zaznaczając grane przez siebie postaci. Aby można było dokładniej wyobrazić sobie zielonogórska odsłonę *Księgi dżungli* Wojciech Brawer zamieszcza w rozdziale wiele informacji o muzyce i jej autorze – Mateuszu Pospieszalskim, a także o autorce scenografii i kostiumów Annie Chadaj oraz jej pracy nad spektaklem.

W rozdziale czwartym, piątym i szóstym znajdujemy opisy poszczególnych postaci, kolejno: szakala Tabagniego, przywódcy małp i kobry. Każdy z tych rozdziałów zawiera podrozdziały dotyczące pracy nad elementami składowymi roli. Dotyczy to maski, kostiumu, głosu, i plastyki ruchu scenicznego. Autor wzbogacił swą wypowiedź doskonale dobranymi fotografiami i ilustracjami. Wszystkie informacje są zapisane precyzyjnie, z ogromną znajomością przedmiotu. Dzięki temu bez trudu można sobie wyobrazić nie tylko poczynania sceniczne Pana Wojciecha Brawera, ale również sposób prowadzenia przez niego zajęć dydaktycznych, bowiem po zapoznaniu się z kolejnymi częściami opisu pracy nad postaciami zwierzęcymi w spektaklu potwierdza się zapewnienie autora pracy zamieszczone w rozdziale drugim, że „konkret” to dla niego słowo klucz, które otwiera drzwi z napisem „rola”. Wojciech Brawer przyznaje, że właśnie taki „konkret” stara się przekazać swoim studentom, lecz, co jest niezwykle ważne, nie otwierając, jak pisze, owych drzwi do roli na oścież, ale dzieląc się konkretnymi wskazówkami, które umożliwią im odnalezienie własnych artystycznych dróg i ochronią przed dreptaniem w ślepych zaułku. Takie podejście



świadczy o dużym szacunku dla cudzego myślenia, dla innego postrzegania rzeczywistości i sztuki. Pozostawianie wolnej przestrzeni dla indywidualnych przemyśleń i odczuć studentów, przy jednoczesnym umiejętnym wyposażaniu ich w narzędzia niezbędne do pracy scenicznej, jest jedną z najważniejszych cech dobrego pedagoga.

Inną ważną cechą jest umiejętność wnikliwej obserwacji własnej pracy i wyciąganie z niej trafnych wniosków, które pomagają utrzymać warsztat aktorski na najwyższym poziomie. Tę cechę Pan Brawer także posiada, o czym jasno świadczy rzetelna, świadcząca o wysokich kwalifikacjach zawodowych, dokładnie przemyślana i świetnie skonstruowana rozprawa doktorska, napisana na podstawie niezwykle bogatego doświadczenia scenicznego i dydaktycznego. W swym wywodzie Wojciech Brawer jest precyzyjny, logiczny i konsekwentny. Informacje, które zawarł w pracy, mogą stać się swoistym przewodnikiem dla tych wszystkich, którzy chcą zmierzyć się z techniką aktorskiej gry w masce, w celu dojścia do imponujących efektów scenicznych. Zgodnie bowiem z wyrażoną przez autora już we wstępie pracy nadzieją, świetnie przeprowadzona analiza procesu powstawania ról zwierzęcych w spektaklu Jerzego Bielunasa rzeczywiście stała się *dowodem na uniwersalność techniki gry w masce zwierzęcej, jako środka służącego do wykreowania wiarygodnego bytu scenicznego.*

Biorąc pod uwagę bogate osiągnięcia artystyczne i pedagogiczne, jak również interesującą pracę teoretyczną, stwierdzam, że mgr Wojciech Brawer spełnia wymagania stawiane w związku z ubieganiem się o nadanie stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk teatralnych.

Białystok, dn.06.08.2017.

dr hab. Sylwia Janowicz-Dobrowolska

